



Światowy Kongres Polonii Medycznej

Wczoraj w Częstochowie rozpoczął się I Światowy Kongres Polonii Medycznej, towarzyszącemu Walnemu Zjazdowi Delegatów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz III Sesji Zjazdu Naukowego PTL (sobota 22 bm.). Przybyłych z całego świata, m.in. z USA, Kanady, Australii, Francji, ze Szwecji, z RPA, Anglii, Belgii oraz z Polski lekarzy witął wczesnym popołudniem w sali

im. Jana Pawła II na Jasnej Górze dr Mieczysław Wyględowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu oraz generał oo. paulinów o. Jan Tomziński. Po powitaniu przybyłych uroczystą mszę św. w Kaplicy Cudownego Obrazu odprawił i słowo Boże wygłosił ks. kardynał Józef Glemp.

Uroczystość cywilnego otwarcia kongresu odbyła się o godz. 17.00 w sali Państwowej Filharmonii. *dokończenie na str. 2*

Premier Bielecki na Dalekim Wschodzie

Po raz pierwszy od nawiązania stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową w listopadzie 1989 r. polski premier składa oficjalną wizytę w tym państwie.

Przed odlotem z Warszawy 19 bm. premier Jan Krzysztof Bielecki powiedział dziennikarzom, że jego rozmowy w Korei będą miały istotny dla nas wątek gospodarczy, istnieją bowiem konkretne gwarancje rządu koreańskiego dotyczące współpracy gospodarczej.

W czasie wizyty w Seulu, polski premier zostanie przyjęty przez prezydenta RO TE WU, rozmawiać będzie z koreańskim premierem DZONG WON SIKIEM, odwiedzi także największe południowokoreańskie koncerny – Daewoo, Hyundai, Samsung i Goldstar. Obecność wśród delegacji przedstawicieli Elemisu i Unimoru wskazuje, że przedmiotem rozmów będzie m.in. sprawa współpracy w przemyśle elektronicznym. *dokończenie na str. 2*

Baseny czekają

Jedynie kapryśna pogoda stoi na przeszkodzie, abyśmy mogli zażyć rzeźwiącej kąpieli. Obie bowiem pływalnie – przy ul. Sobieskiego i Dekabrystów – są już gotowe na przyjęcie amatorów wody. Otwarcie sezonu poprzedziły prace remontowe – uszczelniono niecki, uporządkowano szatnie i szalety. Czynne będą punkty małej gastronomii oferujące przekąski i napoje. Czekać więc już tylko należy prawdziwie upalnych dni i można ruszać nad wodę. *(E.P.)*

Zjazd Unii Demokratycznej

Drugiego dnia Zjazdu UD województwa częstochowskiego został zapowiedziany na piątek, 21 czerwca, na godzinę 17. Odbędzie się w sali audytorium AMF Wydziału Medycyny Uniwersyteckiego w Częstochowie (al. Armii Krajowej 19).



Wakacje w mieście

Wyjątkowo wysokie w tym roku koszty wyjazdu na kolonie i obozy sprawiły, że większość młodzieży szkolnej spędzi wakacje w domu. Aby nie był to wypoczynek nudny i beczynny zatroszczy się – jak zawsze – Międzyszkolny Ośrodek Sportowy „Żak” przygotowujący doroczną Nieobozową Akcję Letnią.

Pierwszy turnus ruszy zaraz po rozdaniu świadectw, tj. w sobotę 22 bm. Przygotowano urozmaicony, dwuwarianowy program zajęć. Dni ciepłe i słoneczne wypełnią imprezy na świeżym powietrzu – gry i zabawy sportowe, turnieje, wycieczki, biwaki... W razie niepogody przewidziano zajęcia świetlicowe, a w tym konkursy, quizy, projekcje filmów... Niezależnie od aury, będą oczywiście również dyskoteki. *(E.P.)*

Wzorem lat ubiegłych „Żak” czyni starania, aby każdy z uczestników mógł korzystać z jednego gorącego posiłku. Najprawdopodobniej wydawane one będą bezpłatnie w barze „Jedynym” przy ul. Nowowiejskiego. Czynna również będzie wypożyczalnia sprzętu sportowego. *(E.P.)*

Nastolatki przed egzaminem

Wczoraj we wszystkich szkołach podstawowych młodsze klasy pożegnaly tegorocznych absolwentów życząc im dużo szczęścia w realizacji planów na przyszłość. A wielu szczęście faktycznie będzie potrzebne i to wkrótce. Kandydatów do liceów i techników czekają bowiem egzaminy wstępne.

Protest nauczycieli

Kurator przyjdzie lub nie

W związku z trwającym protestem nauczycieli na dzisiaj zapowiedziano spotkanie zainteresowanych stron. Spotkanie ma się odbyć w SP 48, od której w naszym województwie rozpoczął się protest i jest planowane na godzinę 12.00. Został na nie zaproszony kurator oświaty i wychowania, Włodzisław Kolman.

Jak się dowiedzieliśmy wczoraj od rzecznika prasowego kuratora, Marka Sliwińskiego – kurator oraz jego zastępca są obecnie bardzo zajęci – trwają konkursy na stanowiska dyrektorów szkół, kuratorium musi być także w stałej łączności i ministerstwem, w związku z dobiegającym końcem roku szkolnym. Ustalenia na wczoraj były następujące – jeśli zajęcia panów kuratorów zezwola – jeden z nich przybędzie na spotkanie. Jeśli miałyby być tak, że obaj będą bardzo zajęci – na spotkaniu pojawi się przedstawiciel kuratorium. *(dor)*

pujące – jeśli zajęcia panów kuratorów zezwola – jeden z nich przybędzie na spotkanie. Jeśli miałyby być tak, że obaj będą bardzo zajęci – na spotkaniu pojawi się przedstawiciel kuratorium. *(dor)*

Adresat zastępczy

Odmówiono nam opublikowania tego listu (sprostowania) w tygodniku „Niedziela”.

Uzyskaliśmy informacje, że „Niedziela” nie zamierza publikować tego rodzaju informacji ponieważ jest pismem katolickim.

Dziwi nas tylko fakt, że zrobiła wyjątek dla urzędnika państwowego – wojewody J. Guły.

Mamy nadzieję, że w przyszłości wszyscy piszący do „Niedzieli” będą traktowani na tych samych zasadach.

W imieniu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przewodniczący Aleksander Przygodziński

Oto list:

„W Waszym Tygodniku nr 23 z datą 9.06.91 r. ukazała się odpowiedź Wojewody Częstochowskiego Jerzego Guły na stawiane mu zarzuty przez »So-

Perełki

Zabrakło w mieście noży do przetrwania. Noże do przetrwania były dotychczas marzeniem małałotów (choć oni z racji wieku mają jeszcze jakąkolwiek szansę na przetrwanie). Teraz noże stały się mrzonką ludności dorosłej. Ludność dorosła jest jak dzieci. Tak było zawsze i tak pozostanie. Nikt i nic tego nie zmieni.

Nóż do przetrwania sugeruje, co nie ulega wątpliwości, kryzys. Robinson Crusoe to był facet, który przebił i Rambo, i Arnolda. Oni by zginęli. W tym kraju. My przetrwamy dzięki nożom do przetrwania.

Więc sprowadzamy jak najwięcej noży do przetrwania. Przydadzą się. Nie

Nóż w gardle

dziś – to jutro. Jak nie jutro – to po wyborach. Jak nie po wyborach – to po dekretach.

I zawsze takim nożem można popełnić sepuke.

ARTUR JAROSZ

PS. Otworzył mi się w kieszeni szczyrtek do przetrwania. Z powodu niedbalstwa lub eksperymentu montażystów skierowaliśmy wczoraj trzecią stronę gazety nie do tych, do których należało je skierować. Pęd do Europy objawił się zatem pędem do Czytelnika z całej Polski. Z sąsiedniego miasta. Ale przynajmniej – naszych stron nie trzeba przecinać nożem. Są otwarte.

Eksperyment powiódł się. Przepraszamy.

lidamność» naszego regionu. Nie będziemy się do tej odpowiedzi ustosunkowywać, ponieważ jest *dokończenie na str. 2*

Samotna wdowa - zamordowana

W południe 18 czerwca córka udała się do mieszkania swojej matki, mieszkającej samotnie Ireny K., wdowy. Stwierdziła z przerażeniem, że gospodyni nie daje znaku życia. Wezwana na miejsce policja ustaliła szybko, że tragedia rozegrała się poprzedniej nocy. Nieznani sprawcy dostali się do środka przez okno, choć to pierwsze piętro. Dotkliwie pobili Irenę K. i związała, biorąc się do plądrowania mieszkania. Ofiara napaści zmarła wkrótce na skutek doznania poważnych obrażeń głowy. Postępowanie przygotowawcze prowadzi policja kryminalna Komendy Rejonowej w Częstochowie. Miejmy nadzieję, że sprawcy bestialskiego napadu zostaną szybko ujęci. *(mp)*

„Dziennik” na ławie

Solidnie przygotował się do trzeciej rozprawy sądowej przeciwko naszej gazecie, red. Janusz Płoweki.

Można powiedzieć: poszedł w ilość. Przedstawił sądowi kilkanaście dowodów swej prawdziwej cnoty dziennikarskiej. Cnoty, na którą jak utrzymuje – dybiemy ku rozpacz częstochowskiej społeczności. Najpierw jednak pełnomocnik szefa „ZCz” zażądał opuszczenia przez publiczność sali rozpraw. Kiedy na sali zostało już ściśle i zaakceptowane przez oskarżyciela grono, Janusz Płoweki pokazał... gromadzone przez całe życie relikwie przeszłości, świadczące o nieskazitelności zawodowej.

Nie przyniosła rozstrzygnięć trzecia rozprawa, bo przynieść nie mogła. Janusz Płoweki trwa w przekonaniu, że atak naszej gazety (spowodowany zresztą przez niego samego), dotyczył go personalnie, że częstochowianie tak go kochają, iż znają jego pseudonimy prasowe, np. „Pik”. Dla nas – dziennikarzy „24 Godzin” – „Pik” to relikwii przeszłości, dotyczącej lwiącej części polskiego dziennikarstwa. Przeszłości niedobrej, wciąż odzywającej się czkawką. Czy pisząc o „Piku” pozabawiliśmy Janusza Płowckiego społecznego zaufania? Tę kwestię rozstrzygnąć musi sąd. Na pytanie, czy społeczne zaufanie rzeczywiście miał, musi odpowiedzieć sobie sam dziennikarz Płoweki. *(red)*



Parkingi podjasnogórskie nie mogą pomieścić aut turystów i pielgrzymów. Częstochowianom radzimy – w niedzielę lepiej piechotą – a na pewno szybciej.

I Światowy Kongres Polonii Medycznej

dokończenie ze str. 1
monii z udziałem solistki **Ewy Poblockiej**. Po koncercie w czasie okolicznościowego koktajlu w Centrum Kongresowym nastąpiło otwarcie towarzyszącej kongresowi wystawy sprzętu medycznego.

Przed godziną 21 goście kongresu wrócili znów do Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasną Górę, gdzie uczestniczyli w apelu jasnogórskim, po którym w wieczerniku odbył się spektakl teatralny w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego im. A. Mickiewicza „Obrona Częstochowy” autorstwa Elżbiety Bośniackiej.

Merytoryczne obrady kongresu rozpoczynają się dziś, w czwartek, o godz. 9.00 w Państwowej Filharmonii. Z wykładem inauguracyjnym „Lekarz polski w służbie narodowej” wystąpi warszawski internista prof. **Jan Nielubowicz** pełniący równocześnie funkcję przewodniczącego Rady Naukowej PTL.

Inauguracyjnej sesji plenarnej kongresu przewodniczy **J. Bogusz**. Ogółem w czasie kongresu odbędzie się 8 sesji naukowych, które podsumuje w sobotę kolejna sesja plenarna.

(jot)

Wystawa w Filharmonii

Pierwszemu Światowemu Kongresowi Polonii Medycznej, oprócz wielu artystycznych, towarzyszy również wystawa malarska zorganizowana w klubie Stowarzyszenia Środowisk Twórczych, w galerii filharmonii.

Martwa natura, pejzaż, akt, portret – oto formy, w jakich wypowiada się autor dzieł, p. Marek Czarnolewski. Wystawę można oglądać codziennie, od 16 do 22. Czynna będzie do końca czerwca.

(ama)

Adresat zastępczy

dokończenie ze str. 1
to kolejny stek kłamstw i półprawd. Nie możemy jednak przemilczeć wstępu do tego artykułu, który to wstęp pochodzi od redakcji. Otóż Wy także serwujecie czytelnikom

10 lat więzienia dla fotografa – gwałciciela

Sąd Wojewódzki w Lublinie wydał wyrok w sprawie zbiorowych zgwałceń popełnionych na terenie Kraśnika w 1990 roku. Właściciel miejscowego zakładu fotograficznego Zdzisław P. i jego czterech koledzy pod groźbą pobicia uprowadzali dziewczęta do miejskiego parku lub mieszkania jednego z nich i tam zmuszali do pozowania nago do zdjęć, a następnie grożąc im rozpowszechnianiem fotografii zmuszali do stosunków seksualnych. W zakładzie Zdzisława P. ujawniono akty ok. 50 dziewcząt. Jedynie pięć z nich zdecydowało się na złożenie wniosków o ściganie. Zdzisław P. uznany został winnym i skazany na karę łączną 10 lat pozbawienia wolności. Czterem pozostałym sprawcom sąd wymierzył karę od 4 do 7 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

Chcieli pozbyć się Szwedzi?

W ciężarówce, która przywozi ze Szwecji do Dębicy (woj. tamowski) lodówki, pralki i inne tego typu towary, celnicy znaleźli 160 puszek (ok. 800 litrów) nieznanego chemikaliu, które nie zgłoszono do ocłenia. Istnieje podejrzenie, że są to trujące związki chemiczne, których chcieli się pozbyć Szwedzi.

kłamstwo. Dotyczy to fragmentu, w którym piszecie: „... zestaw zarzutów przeciwko wojewodzie, które zostały sformułowane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” i przesłane do Premiera z wnioskiem o odwołanie Jerzego Guly ze stanowiska wojewody”.

Otóż, Droga Redakcjo, petycja, w której to wszystko przedstawiono, została sformułowana przez grupę osób powołaną na Zebraniu Przedstawicieli około dwustu Komisji Zakładowych i przez tychże przedstawicieli zatwierdzona przy czterech głosach przeciwnych. Na dowód tego przesyłamy treść petycji do Premiera RP.

Chcielibyśmy także ustosunkować się do artykułu p. A. Rozborskiego pod nazwą „Ryzyce Tolerancji”. Zarzuca on niedwuznacznie torpedowanie przez nas uroczystości religijnych poprzez prowadzenie kampanii przeciw wojewodzie. Mamy na to jedną odpowiedź.

Drogi Panie, Kościół to także my, a takie manipulowanie informacją, jakie Pan uprawia, nie powinno mieć miejsca w katolickiej gazecie. Mamy nadzieję, że nasz list będzie wydrukowany przez Was w najbliższym numerze „Niedzieli”, bez dokonywania skrótów.

W imieniu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Aleksander Przygodziński

Studia zaoczne

Egzaminy zakończone

Ogłoszono wyniki egzaminów wstępnych na studia zaoczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. W tym roku przygotowano 160 miejsc na 6 kierunkach (matematyka, filologia polska, pedagogika pracy, pedagogika przedszkolna i nauczanie początkowe). Do egzaminów przystąpiło 415 osób, największej chętnych (130 kandydatów) było na nauczanie początkowe.

Poziom zróżnicowany; na polonistykę, matematykę i peda-

Mimo ostrych debat pomyśleń nie przebiegły we wtorek w Luksemburgu rozmowy na temat zjednoczenia bloków gospodarczych Europy zachodniej: Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu

Powstanie „europejski obszar gospodarczy”?

(EFTA), które mają stworzyć „europejski obszar gospodarczy”.

Szeffowie resortów dyplomacji i gospodarki podjęli w przeddzień berlińskiej konferencji KBWE polityczną decyzję o zjednoczeniu. Teraz trzeba uzgodnić szczegóły porozumienia, co oznacza, że odpowiedniego traktatu nie da się zawrzeć w czerwcu. Przypuszcza się, że stanie się to do końca lipca. Nie można wszak wykluczyć, że rozbieżności w sprawie uregulowań szczegółowych opóźnią termin podpisania.

Osiągnięliśmy porozumienie, negocjacje zostały ukończone sukcesem, oświadczył główny negocjator EFTA, **WOLFGANG SCHUESSEL**, austriacki minister gospodarki. W tym sa-

Tragiczne skutki błotnej lawiny w Chile

Wskutek powodzi, które wystąpiły ostatnio w Chile oraz obsunięcia się zwałów ziemi, które przysypały we wtorek ubogie dzielnice w mieście Antofagasta, śmierć poniosło ponad 112 osób. Dane te przekazał na konferencji prasowej w Antofagastie chilijski minister spraw wewnętrznych **Enerique Krauss**. Poinformował on też o całkowitym zniszczeniu 600 domów mieszkalnych w wyniku czego około 20 tysięcy osób jest bez dachu nad głową.

Rząd Chile zamierza wyasygnować niezwłocznie 170 milionów pesos (około 500 tysięcy dolarów) na pomoc dla poszkodowanych.

gogikę pracy przyjęto wszystkich, którzy zdali egzaminy. Dużym wzięciem cieszyły 3-letnie studia magisterskie dla osób, które skończyły wcześniej Studium Nauczycielskie. Tutaj nie wystarczyło zdanie egzaminu i wielu kandydatów, mimo pozytywnych wyników, nie zostało przyjętych. Kilku z nich ma jeszcze szansę, gdyż wydziałowe komisje rekrutacyjne obsadziły tylko 90 proc. limitu przyjęć, resztę zostawiając na wypadek ewentualnych odwołań.

(st)

mym duchu złożył oświadczenie na konferencji prasowej **JACQUES POOS**, szef dyplomacji Luksemburga, który przewodniczył rozmowom jako przedstawiciel kraju, stojącego w bieżącym półroczu na czele kierowniczych organów EWG.

Fuzja objęłaby 12 państw członkowskich EWG i z 7 państw bloku EFTA (oprócz Austrii) należało do niego: Szwecja, Finlandia, Szwajcaria, Norwegia, Islandia i Liechtenstein. Dla omówienia i uzgodnienia szczegółów negocjatorzy zbiorą się w przyszłym tygodniu w Salzburgu (Austria). Zdaniem luksemburskiego ministra do zjednoczenia obu bloków mogłoby dojść w 1993 roku.

W Luksemburgu udało się usunąć dwie przeszkody na drodze do zjednoczenia EWG i EFTY: rozwiązać kwestię zwolnień na pół ryb w norweskiej strefie przybrzeżnej, o co zabiega przede wszystkim Hiszpania i uregulować sprawę tranzytu ciężarówek przez republikę alpejskie. Austria i Szwajcaria utrudniają przejazd przez te obszary ze względów ekologicznych. Od wielu miesięcy wielkie ciężarówki, aby przejechać w Austrii przez strefę alpejską (do Włoch) muszą być ładowane na kolejowe wagony towarowe i w ten sposób pokonują tę trasę, co znacznie opóźnia wywożenie zleceń transportowych. Godzi to również w interesy polskich zleceniodawców.

Proces o podpalenie góralówki Dzisiaj zapadnie wyrok

Wczoraj w procesie Zbigniewa F. oskarżonego o podpalenie w sierpniu ub. roku najstarszej części klasztoru na Jasnej Górze – Góralówki – sąd wysłuchał wystąpień stron. Prokurator zażądał 5 lat pozbawienia wolności dla oskarżonego. Za czyn, o który jest obwiniany Zbigniew F. kk przewiduje karę od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Prokurator uznał, że motywem działania Zbigniewa F. mają w sobie swego rodzaju cechy łagodzące. Oskarżony bowiem stwierdził w śledztwie, że chciał w ten sposób zwrócić uwagę na fatalny stan zabezpieczenia przeciwpożarowego klasztoru i spodziewał się, że sam ugasi ogień. Oskarżyciel stwierdził, że wprawdzie nie ma bezpośredniego dowodu, że to Zbigniew F. podpalił Góralówkę, ale z zeznań świadków, opinii biegłych, zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że to on dopuścił się tego czynu. Odwołanie przez oskarżonego przyznania się do winy prokurator uznał za reakcję obronną o podłożu psychologicznym. Zachowanie Zbigniewa F. owej sierpniowej nocy, ciągle niepokój, też świadczą przeciwko niemu. W swej celi miał rozpustczalnik, a biegli jednoznacznie stwierdzili, że pożar spowodowany został podpaleniem płynu łatwopalnego. Oskarżyciel piskiłow, pełnomocnik klasztoru powtórzył w swej mowie argumenty kolegi uwypuklając znaczenie czynu, oskarżonego: symbolikę Jasnej

Premier Bielecki na Dalekim Wschodzie

dokończenie ze str. 1
Drugi etap podróży premiera na Daleki Wschód to nieoficjalna wizyta w Japonii, gdzie **JAN KRZYSZTOF BIELECKI** będzie rozmawiał z premierem **TOSHIO KAIJU**, przedstawicielem japońskich kół przemysłowo-handlowych i bankowych. Polski premier chce przekonać Japończyków, że – jak powiedział na lotnisku – „Polska sprzed dwóch lat, a Polska teraz to zupełnie inny kraj, że redukcja długów, któ-

ra nie została tam najlepiej przyjęta, nie powinna być znaczącą przeszkodą dla rozwoju naszej współpracy”.

„Rząd japoński – stwierdził – udzielił nam gwarancji na 500 mln dol. Obecnie ta gwarancja jest jakby w zawieszeniu. Dobrze byłoby ją odblokować. Dużo japońskie firmy oglądają się bowiem na decyzje rządu, na jego stosunek do możliwości współpracy z tym czy innym krajem”.

H.D. Genscher otworzył posiedzenie KBWE

Hans-Dietrich Genscher, minister spraw zagranicznych Niemiec otworzył w środę rano w gmachu Reichstagu w Berlinie pierwsze dwudniowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych państw KBWE.

Szeffowie dyplomacji z Europy i Ameryki Północnej w trosce o zapobieżenie konfliktom regionalnym na kontynencie wolnym już od groźby „zimnej woj-

ny”, pragną wzmocnić środki zapobiegania konfliktom.

W posiedzeniu rady, po raz pierwszy na prawach pełnego członka, weźmie również udział Albania, stając się 35 państwem KBWE. Agencje podkreślają, że po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej cała Europa oraz Kanada i Stany Zjednoczone zbierają się na wspólnej konferencji.

Obecna konferencja symbolicznie odbywa się w Berlinie – byłej stolicy Niemiec, dzisiaj już zjednoczonych.

Aby Polak Niemcowi stał się przyjacielem...

Towarzystwo Polska-RFN uważa, że po podpisaniu traktatu o dobrym sąsiedztwie i partnerskiej współpracy, demokratyczna Polska i demokracje zjednoczone Niemcy stoją obecnie przed historyczną szansą ułożenia wzajemnych stosunków tak „aby Polak Niemcowi stał się przyjacielem”.

ZG towarzystwa stwierdza, że w uchwale, że „traktat zamyka – choć nie puszcza w niepamięć – nie tylko tragiczny okres stosunków, jakie zapanowały między Polakami a Niemcami w wyniku ludobójczej polityki Hitlera, ale i nawiązując do dobrych lat naszej wspólnej historii”. Traktat ten „jest uwiecznieniem starożytności Polaków i Niemców, którzy w przezwyciężeniu tej przeszłości widzieli szansę dla rozwoju pokojowej współpracy między Polską a Niemcami, w interesie całej Europy”.

(SOJ)

Nowe taryfy celne w Związku Radzieckim

Od 1 lipca br. radzieckie władze celne wprowadzają nowe taryfy celne. Obejmą zarówno przedmioty przesyłane drogą pocztową do ZSRR, jak i wwożone przez osoby przekraczające granicę tego państwa.

Wolne od cła, jak i do tej pory, będą przedmioty osobistego użytku, nabyte za ruble lub waluty wymienialne – wwiezione legalnie, a także za otrzymaną w ZSRR pensję, stypendium, nagrodę, honorarium itp. Każdy może też wwieźć prezenty do 1000 rubli wartości.

Bez cła, podobnie jak poprzednio, można też przywozić do Związku Radzieckiego artykuły pierwszej potrzeby (odzież, obuwie, leki, sanatoria itp.).

Jeśli przy wwozie do ZSRR w niewielkim stopniu zostanie przekroczona dopuszczalna wartość podatkowa lub artykułów użytku osobistego, podróżny będzie płacił minimalną stawkę opłat celnych, które zostały skorygowane po wprowadzeniu nowych cen w ZSRR. Te same stawki będą stosowane w odniesieniu do wyrobów przesyłanych drogą pocztową, a także przedmiotów wwożonych przez przedstawicieli firm zagranicznych, banków, kompanii lotniczych oraz radzieckich instytucji, nie będących podmiotami handlu zagranicznego.

Inne taryfy celne będą natomiast stosowane w przypadku przywozu do ZSRR towarów przeznaczonych na czarny rynek. Będą one równie stawkom podatku od importu tych wyrobów, obowiązującym w handlu zagranicznym. Tym samym, jak pisał TASS, zrównane została prawa wszystkich importersów.

Komunikat policji drogowej

14 maja br. około godz. 8.30 w Częstochowie na ul. Warszawskiej samochód osobowy marki „BMW”, nr rej. D-50 0892, potracił pieszego, który po przejeździe do szpitala zmarł. Świadczyli wypadku prosił się o skontaktowanie się osobiście bądź telefonicznie z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Częstochowie, ul. Starucha 5 (gmach Komendy Wojewódzkiej Policji, wejście od al. Jana Pawła II), pokój 22, tel. 59-556, w godz. 8.00 – 15.00.



Komisja Konstytucyjna przyjęła poprawki prezydenckie

Senacka Komisja Konstytucyjna postanowiła 19 bm. zaproponować Senatowi (który zbiera się w czwartek) przyjęcie trzech głównych poprawek do ordynacji wyborczej stanowiących przedmiot prezydenckiego weta, a nie uwzględnionych przez Sejm. Komisja wypowiedziała się za zasadą, że wyborca może, ale nie musi wskazać na liście partyjnej konkretnego kandydata, a także za umożliwieniem prezydentowi skrócenia kalendarza wyborczego w tej kampanii oraz za usytuowaniem biura wyborczego przy prezydencie.

Na odbudowę zabytków Krakowa
W br. na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa wpłynęło blisko 28 mld zł; z sumy tej 10 mld zł przekazała Kancelaria Prezydenta RP.

Uspokojenie na prywatnym rynku walutowym?
W środę 19 bm. w kantorach warszawskich sprzedawano do-

lary po 12.600 zł (a nawet po 12.700 zł – kantor „Morskie Oko”). Tyle samo trzeba było płacić za dolara w kantorach PKO i nie wszędzie łatwo było „zielone” kupić.

W poniedziałek i wtorek nastąpił znaczny wzrost kursu dolara. W Warszawie we wtorek po południu dolary kosztowały nawet 13 tys. zł. W innych miastach jak zwykle – ceny były nieco niższe. We Wrocławiu np. 18 bm. skupowano dolary po 12.020 zł, a sprzedawano po 12.120 zł, zgodnie z dotychczasową tendencją na północy kraju waluty są tańsze niż na południu.

Spółka „Notoria” informuje, że w środę 19 bm. zaobserwowano pewne uspokojenie w prywatnym obrocie walutą amerykańską. Średnią cenę dolara (o godz. 12.00) wyliczono na 11.962 zł w skupie i 12.415 zł w sprzedaży.

Biliony złotych na badania naukowe

Ponad 9,7 bilionów zł powinna otrzymać w br. polska nauka, ale w związku ze zmianą ustawy budżetowej, suma ta prawdopodobnie zostanie zmniejszona. Tym surowsza będzie więc, nie unikniona w obecnej sytuacji, selekcja wniosków o dotacje na konkretne przedsięwzięcia, jakie – w liczbie 9.599 – napłynęły do końca stycznia br.



Sprawa przyjęcia ZSRR do MFV

Sprawa przyjęcia Związku Radzieckiego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFV) będzie tematem rozmowy między ministrami finansów Stanów Zjednoczonych i Japonii w czwartek w Nowym Jorku – pisze w numerze śródomowym ukazujący się Tokio organ przemysłowców japońskich „Nihon Keisai Shimbun” – podała japońska agencja prasowa Kyodo.

Przyjęcie ZSRR do banku umożliwi prezydentowi **MICHAŁOWI GORBACZOWOWI** uzyskanie kredytów na kontynuowanie reformy gospodarczej.

Rząd albański podnosi płace

Nowy koalicyjny rząd Albanii ogłosił we wtorek podwyżki płac do 80 proc. dla sił bezpieczeństwa i innych pracowników sektora państwowego.

Była to pierwsza istotna decyzja wielopartyjnego gabinetu utworzonego w minionym tygodniu w miejsce rządu komuni-

stycznego, który zmuszony został do ustąpienia w wyniku 25-dniowego strajku powszechnego.

Rolnicy radzieccy grożą strajkiem

Rolnicy radzieccy zagrozili we wtorek porzuceniem pól i zorganizowaniem strajku ostrzegawczego z powodu – jak uważają – obywateli rządu wobec kryzysu w gospodarstwach rolnych.

Bank Światowy udzieli pożyczki Rumunii

W tym miesiącu Rumunia po raz pierwszy od 1982 r. otrzymała pożyczkę z Banku Światowego – oświadczył przedstawiciel Banku **THOMAS HOPENGARDNER** we wtorek.

Kredyt w wysokości 180 mln dolarów będzie przeznaczony na import niezbędnych towarów i pomoc techniczną. Dodatkowo Rumunia ma otrzymać 160 mln dolarów, aby zmodernizować leczniczo.

Mosze Arens przybył do Paryża

MOSZE ARENS, minister obrony Izraela przybył w środę z dwudniową wizytą do Paryża.

W trakcie pobytu we Francji szef resortu obrony Izraela odwiedził salon aeronautyczny w **Le Bourget** oraz przeprowadził rozmowy ze swym francuskim odpowiednikiem **Pierrem Joxem**.

Bolesne podsumowania



Fot. M. Olczyk

Z przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Częstochowie – Aleksandrem Przygońskim rozmawia Maria Nowakowska.

– Panie przewodniczący, na zaproszenie Zarządu Regionu gościliśmy w Częstochowie szefa resortu pracy i polityki socjalnej, min. MICHAŁA BONI. Było to kolejne spotkanie z przedstawicielem rządu, w wyniku którego nie zmniejszyło się rozgoryczenie społeczne. Była to kolejna możliwość publicznego wypowiedzenia racji i pretensji społecznych z jednej strony, a z drugiej strony możliwość... pokiwania głową ze zrozumieniem. Obietnica poprawy za 2, 5, 10 lat coraz bardziej drażni ludzi, ponieważ metody, którymi rząd prowadzi nas ku poprawie, nie są powszechnie akceptowane. Jak wiemy, „Solidarność” zwinęła parasol ochronny nad rządem i stała się wyrazicielem niezadowolonego społeczeństwa.

– A jednak spotkanie z Michałem Boni było potrzebne, ponieważ jest to jedna z metod zaprezentowania rządowi stanowiska „Solidarności”, w tym przypadku częstochowskiego regionu. Spotkanie to usławiło mi jeszcze co innego. Michał Boni miał tego dnia trzy rozmowy. Kiedy w Hucie „Częstochowa” przedstawiał przyszłość służb socjalnych, na spotkanie przyszło tylko 20 osób spoza huty. Świadczy to o tym, że ludzie „Solidarności” wciąż jeszcze bardziej interesują się polityką niż sprawami politycznymi. Rozmowy z Michałem Boni wykazały, moim zdaniem, również to, że rząd nie ma koncepcji rozwiązań na dzień dzisiejszy, to znaczy nie ma propozycji łagodzenia i natychmiastowego rozwiązywania problemów, jakie towarzyszą reformom. To, co jest stosowane w tym zakresie, nazwałbym propozycjami we mgłę.

– Rząd liczył może na propozycje „Solidarności”...

– Nie. To są konkretne błędy władzy rządowej. „Solidarność” zapoczątkowała przeobrażenia i reformę gospodarczo-ekonomiczną. Błędem premiera Mazowieckiego było to, że nie zrobił remanentu tego, co dostał. Brak remanentu i jego słynna gruba kreska ciąży nad nami do dzisiaj. Sukcesowi reform najbardziej zagrażają ludzie, którzy oddali władzę polityczną, ale wciąż mają w rękach władzę ekonomiczną. Premier Bielecki, moim zdaniem, trwa w koncepcji Mazowieckiego. „Solidarność” jako związek zawodowy nie jest powołana do reform państwowych. Możemy dawać swoje propozycje gospodarcze i dajemy je. Jak dotychczas żadna z nich nie została uwzględniona przez rząd. Występujemy przeciw popiwowi i bulwersującemu ludzi podatkom placowym przez wszystkich pracowników jednakowo. Proszę sobie przypomnieć, jak bardzo skłóciła załogi i ile krwi napsuła prowizja od zysku dla rad pracowniczych i dyrektorów. Rząd po 3 miesiącach wycofał się z tego pomysłu, ale zło już się stało. Społeczeństwa nie stać już na takie pomysły. Sytuacja w kraju zaogniła się tak bardzo, że „Solidarność” domaga się od rządu raportu o stanie państwa, ponieważ nie jesteśmy pewni, czy rząd panuje jeszcze nad całym przebiegiem reform. Ludzie nie mają już z czego ponosić konsekwencji planu Balcerowicza. Osobiście zauważam znów próbę prowadzenia polityki „zakładania z góry”. Podwyżka cen za gaz i energię, ogłoszona tuż przed przyjazdem papieża, była złym manewrem. Z góry przewidywano, że ludzie nie urzędują demonstrować antyrządowych w czasie wizyty papieża.

– Na spotkaniu z „Solidarnością” minister Boni wystu-

chał więcej niż mu się należało. Usłyszał cierpkie słowa o arogancji władzy. Bardzo się tym zdenerwował.

– Michał Boni, z racji urzędu, jest w ogóle traktowany jak człowiek do bicia. W ten sposób to on oberwał za arogancję władz naszego województwa, szczególnie wojewody i kuratora – przedstawicieli rządu na naszym terenie. Muszę oddać sprawiedliwość ministrom, ponieważ wiedząc, że nie spotka ich u nas nic przyjemnego, przyjeżdżają jednak. O wszystkim również, nawet w ostrej formie, można rozmawiać z częstochowskim samorządem, to znaczy z naszymi prezydentami. Nietakalny zrobił się tylko wojewoda. Poprosiliśmy go o spotkanie, zadaliśmy mu pytania, przedstawiliśmy zarzuty, a on wyszedł ze spotkania, a na zarzuty odpowiedział w gazecie. Artykuł Jerzego Guły wydrukowany w „Niedzieli” jest symptomatyczny. Nikt nigdy nie zarzucił „Solidarności” w żadnym regionie, a szczególnie w Częstochowie, że walczy z Kościołem. Kościół to my – społeczeństwo. Walczymy więc sami z sobą? Zdziwiło mnie, że „Niedziela” podała do wiadomości publicznej tylko część prawdy, ponieważ nie wydrukowała zarzutów, które postawiliśmy wojewodzie. Wydrukowano tylko wyjaśnienia Jerzego Guły. Wyszło na to, że atakujemy dobrego katolika, który stara się jak może.

– Panie przewodniczący, Jerzy Guła był pana i „Solidarności” hutniczej kandydatem na wojewodę. Czy nie znał go pan wcześniej i nie mógł przewidzieć, jak sprawować będzie swój urząd?

– Jerzego Gułę znam od ponad 10 lat. Sam mu zaproponowałem objęcie urzędu. Zastanawiał się długo, zanim się zgodził. Nie przewidziałem, że w jego przypadku sprawdzi się przysłowie „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”. Sądzę, że w sposobie sprawowania władzy przez wojewodę odezwano się 6 lat przynależności do

PZPR. Wygląda na to, że dostał władzę, a razem z nią powrócił stary sposób myślenia, że najlepsza jest władza nietakalna, sprawowana w jednych rękach. Dzisiaj wojewoda jest synem Kościoła. Nie mam nic przeciw nawracaniu się ludzi i wierzę w powroty do wiary. Jednak Jerzy Guła omijał musiał kiedyś Kościół, a teraz nam zarzuca coś, czego nigdy nie robiliśmy i nie zrobimy.

– Z czym do kampanii wyborczej do nowego parlamentu stanie częstochowska „Solidarność”? Jak pan ocenia pracę posłów „Solidarności” tej kadencji?

– Muszę to wszystko tak wytłumaczyć. Zarzuca się „Solidarności” wszystko, co złe. Moim zdaniem nie ma w tym winy „Solidarności” robotniczej. Do Sejmu wystawiliśmy „Solidarność” inteligentną. Zawierzaliśmy im, bo nie mieliśmy wówczas wykształconych ludzi, własnych trybunów. Nasi posłowie i senatorowie pilnują dzisiaj własnych interesów, a nie naszych. Obserwuję to zjawisko od co najmniej pół roku. W sumie nie wiedzielibyśmy nawet, co dzieje się w Sejmie, gdyby nie informacje posłów drugiej strony. Zarząd Regionu w Częstochowie wystawił swoich kandydatów do nowego Sejmu, ale tylko takich, którzy czuć się będą związkowcami i tu, w regionie, oświadczają, że nie odejdą od korzeni „Solidarności” i zawsze reprezentować będą interesy ludzi pracy, nie wchodząc w układy polityczne.

– Panie przewodniczący, czy ludzie odwracają się od „Solidarności”?

– Premier Bielecki powiedział niedawno, że „Solidarność” jest największą siłą polityczną w kraju. Prosił, by swój parasol „Solidarność” trzymała nie nad rządem, ale nad reformami. Jeżeli społeczeństwo uzna, że mu nie pomożemy, to wróćmy czasy sprzed 90 roku. Obawiam się, że mogłaby to być wówczas Rumunia.

ZUS informuje

20 grudnia weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników. W jej świetle każdy rolnik – ubezpieczony, który spełnia wymagane warunki nawet bez przekazania gospodarstwa może otrzymać niepełną emeryturę lub rentę tzw. część składkową. Wysokość tej części uzależniona jest od liczby przepracowanych lat w gospodarstwie rolnym, od wysokości opłacanych składek (1.VII.1977 na ubezpieczenie społeczne rolników, a od 1.I.1983 na fundusz ubezpieczenia społecznego rolników) oraz od faktu opłacania składek za rok 1991, w zależności, w którym kwartale zgłaszany jest wniosek o emeryturę lub rentę.

Zarówno emerytura, jak i renta składa się z dwóch części: części składkowej i części uzupełniającej. Część uzupełniająca wynosi 95 proc. renty minimalnej (obecnie renta minimalna to 595 tys. zł) pomniejszonej o 0,5 proc. emerytury podstawowej za każdy pełny rok ponad 20 lat przyjętej do części składkowej. Część uzupełniająca nie może wynosić mniej niż 85 proc. emerytury podstawowej.

Podstawą do wypłaty części uzupełniającej emerytury jest fakt zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Ma to miejsce, gdy emeryt, rencista oraz jego współmałżonkowie nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego i nie prowadzi działu specjalnego, nie licząc jednak: użytków rolnych, lasów, gruntów leśnych, gruntów pod zabudowaniami, które ze względu na powierzchnię nie podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym, działów specjalnych (jeśli podatek nie przekracza połowy stawki podatku rolnego z 1 ha przeliczeniowego), gruntów wydzielonych, na podstawie umowy pisemnej zawartej przynajmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, gruntów wydzielonych z Państwowego Funduszu Ziemi, trwale wyłączonych z produkcji rolnej na podstawie przepisów specjalnych, gruntów specjalnych należących do współmałżonka, z którym świadczeniobiorca zawarł związek po ustaleniu prawa do świadczenia, własności nie ustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeśli grunty będące przedmiotem tej własności nie znajdują się w posiadaniu rolnika bądź współmałżonka.

Oprac. (ama)

Kompleks jako pojęcie oznaczające układ silnie naładowanych emocjonalnie skojarzeń, zwykle nieświadomych, wprowadzone zostało przez Freuda. Terminu tego używamy często w znaczeniu potocznym, mając na myśli różnego typu zahamowania, obawy lub dążenia przejawiające się w przyjmowaniu określonych postaw wobec

chów też nie mam, owszem, stać mnie nieraz na nie, lecz jestem za gruba, to ich nie kupuję.

Kamila: Moje kompleksy wynikają z mojego spojrzenia na siebie. Często jestem przekonana, że gdyby nie mój wygląd, to udałoby mi się dużo więcej. To przekonanie idzie za mną jak cień od dzieciństwa.

KOMPLEKSY

innych ludzi. Kompleksy mamy podobno wszyscy, ale zwykle skrytynie je ukrywamy. Kilko młodych ludzi zdecydowało się opowiedzieć nam o swoich problemach w tym zakresie.

Kaśka: Jedyny mój kompleks to tzw. kompleks niższości.

Marcin: Ja mam kompleks niskiego wzrostu. Nie staram się z tym walczyć, bo nie widzę recepty.

Karina: Największym moim kompleksem są moje nogi, a właściwie ich kształt. Wciąż mi się wydaje, że są krzywe i że mam na duże stopy. Mam wra-



Wciąż wydaje mi się, że wszyscy są lepsi, że nie dorównuję im. Wiąże się z tym moja nieśmiałość i trudności w nawiązywaniu znajomości. Obawiam się, że już nigdy tego nie przezwyciężę.

Marzena: Mam wiele kompleksów, jednym z najgorszych jest to, że nie wiem, o czym rozmawiać z innymi ludźmi. Wśród moich rówieśników najpopularniejsze tematy to muzyka i luksusowe ciuchy. Ja nie interesuję się muzyką, myślę mi się piosenkarze. Luksusowych ciu-

zenie, że każdy patrzy na mojenogi i śmieje się z nich.

Staszek: Moje kompleksy rodzą się ze sporów z rodzicami, którym wydaje się, że wszystko wiedzą najlepiej, a nie potrafią zrozumieć młodości.

Aneta: Jak idę przez ulicę schylam głowę, bo boję się, że ktoś spojrzy na moją twarz, a mam wrażenie, że jestem najbrzydsza. Wkładam często krótkie spódniczki, wolę aby ktoś spojrzął na nogi, nie wyżej.

MAN

W moim cyklu prezentującym najstarsze szkoły średnie w mieście kolej dziś na IV LO im. H. Sienkiewicza. Imię to nadane zostało szkole, zgodnie z życzeniem Rady Miejskiej i Rady Opiekunów, 22.XI.1916 r., w roku śmierci Sienkiewicza.

– Mury tej szkoły mają w sobie jakąś wyjątkową atmosferę – mówi p. Anna Zajdler, matematyczka, a jednocześnie opiekunka szkolnego muzeum, w którym staraniem nauczycieli, uczniów i ich rodziców zgromadzono wszelkie pamiątki związane z wieloletnią historią szkoły i osobą jej patrona.

Liceum wsak mieści się w budynku poklasztornym, należącym kiedyś do zakonu panien mariawitek, który w wyniku represji carskich po upadku powstania styczniowego uległ kasacji. Dzięki starannym badaniom przeszłości udało się stwierdzić, że już w 1862 roku w tym budynku była szkoła,

której kierownikiem był Adam Bar. Jako ciekawostkę można podać, że zachował się dokument odzwierciedlający skład socjalny uczniów, kształcących się tu w r. 1865 (17 synów dziedziców, 45 – urzędników, 4 – wojskowych, 158 – po-

W podklasztornych murach

chodzenia mieszczańskiego i tylko 2 chłopięcego). Potem w tym budynku było gimnazjum rosyjskie i dopiero w roku 1917 pomieszczenia te przejęło gimnazjum im. Sienkiewicza, które z inicjatywy Towarzystwa Opieki Szkolnej powstało wcześniej (1915/1916), ale mieściło się w innym, nieistniejącym już dziś budynku przy al. Wolności. W 1918 roku gimnazjum zostało upaństwowione, co na owe czasy było wyróżnieniem. Dyrektorem szkoły od jej początków aż do roku 1939 był Wacław Pło-

dowski, znakomity inżynier, który zadbał o to, by w szkole dominował profil matematyczny (dzisiejsze liceum kontynuuje tę tradycję). Dyrektor sprawdzał nowoczesność przyrządów do wyposażenia pracowni z Anglii, wiele z nich zachowa-

wej. (Prowadził te zespoły E. Małowska.) Dochody z występów przeznaczane były na potrzeby szkoły i najuboższych uczniów. Kontynuatorem tych muzycznych tradycji jest obecnie zespół „Aksjomat”, którym do swej tragicznej śmierci

w styczniu br. opiekował się J. Królka. Dla miłośników przyrody zorganizowano w okresie międzywojennym niewielki ogród zoologiczny, w którym były lisy, sarny, kuny. (Zachowało się sporo zdjęć z tego okresu.) A poza tym każdy z uczniów uprawiał na zaliczenie niewielką działkę. Miłośnicy dziennikarstwa natomiast mogli publikować swe prace w między szkolnej gazecie „Świat szkolny”, której opiekunką była H. Płodowska, żona dyrektora szkoły,

a jednocześnie córka Władysława Biegańskiego. W szkole dbano także o zdrowie i wypoczynek uczniów, którzy wyjeżdżali pod opieką nauczycieli na 2-tygodniowe turnusy do Kamienicy Polskiej, gdzie

gimnazjum miało własny budynek przeznaczony na te cele.

Te najdawniejsze lata w historii szkoły znakomicie można poznać oglądając ekspozycję zgromadzone w szkolnym muzeum. Znalazły się tu kroniki szkolne, pierwszy sztandar (którym okryta była trumna Henryka Sienkiewicza, gdy wieziono ją ze stacji na Jasną Górę), fotografie, dokumenty, a także różne pamiątki związane z życiem patrona liceum. Ostatnio szkoła nawiązała kontakt z p. I. Mosiem, kierownikiem Muzeum Literatury w Po-

znaniu, który także przekazał wiele eksponatów.

– Największy obecnie problem szkoły – mówi p. Zajdler – to konieczność ciągłych, bardzo kosztownych remontów starego przecież budynku. Podlega on konserwatorowi zabytków, ale niewiele się z tego tytułu należy finansowo. Aby przynajmniej trochę wesprzeć potrzeby szkoły, powołaliśmy z inicjatywy dyr. M. Jaszewskiego i Komitetu Rodzicielskiego fundację „Logos”. Działa dopiero rok, ale sporo już dla szkoły uczyniła.

Niepowtarzalna atmosfera szkoły sprawia, że uczą się tu często dzieci czy wnuki tych, którzy wcześniej opuścili jej mury. P. Zajdler jest również wychowanką szkoły, ucylił się tu także jej ojciec i stryjowie.

Kiedyś jedna z absolwentek przywiozła tu swego chłopca z Anglii, żeby pokazać mu, że i u nas są szkoły z wieloletnią tradycją.

Muzeum szkolne zwiedziła i wysłuchała historii liceum

MALGORZATA KARCZEWSKA

W częstochowskim BWA można obejrzeć niezwykłą wystawę: „Paryż-Londyn – 4 artyści emigracyjni: Józef Czapski, Jan Lebenstein, Marian Szyszko-Bohusz, Feliks Topolski”. Obrazy są wyrazem wewnętrznych przeżyć artystów. Świadczą o piętnie, jakie wywarła na nich emigracja.

Artyści emigracyjni

Świadomość wyobcowania – dominująca na emigracji – sprzyja egzystencjalnym rozmyśleniom, co widać zwłaszcza w obrazach i ry-

sunkach **Józefa Czapskiego**. Są one fragmentaryczne, jakby niedokończone. Artysta nie dba o wierność szczegółu, tylko o siłę doznania, próbę uchwycenia chwili. Tematem jego rysunków są przypadkowo spotkani przechodnie, bywalcy paryskich kawiarni, szkice do pejzaży. Szkice te są „blyskawicznym przeżyciem natury”, „rysunkiem robionym na gorąco”.

Znamiona szybkości, chwytania chwili na gorąco noszą również prace **Feliksa Topolskiego**, mają jednak zupełnie inny wyraz. Są jakby kroniką codziennych i wyjątkowych wydarzeń z życia Londynu, świadczą o wyostrożonym zmyśle obserwacyjnym artysty. Litografie te, niezwykle lekkie i ekspresyjne, są pełne wdzięku i humoru. Wyczuwa się w nich, że artysta jest w pełni pochłonięty życiem nowej ojczyzny.

Największe wrażenie na wystawie robią prace **Jana Lebensteina**, artysty, który wybrał Paryż na nową ojczyznę. Uznawany jest za jedną z najwybitniejszych indywidualności w malarstwie współczesnym.

Jego obrazy są ilustracją przekładu Czesława Miłosza księgi Apokalipsy. Dzięki artyście możemy ujrzeć walki toczące między Bogiem

i szatanem. Kontemplując je doświadczamy mistycznych przeżyć, czemu sprzyja sposób ekspozycji – forma wydzielonego kręgu, nasuwająca skojarzenie z wnętrzem świątyni. Jakby dla kontrastu, przypomnienia, że człowiek tak niewiele znaczy w obliczu Boga, że w swoich reakcjach i zachowaniach jakże często przypomina zwierzęta; na drugiej stronie kręgu ekspozycji zaprezentowano „Folwark zwierzęcy”. Groteskowe postacie przedstawione są w sposób jednocześnie dramatyczny i humorystyczny. Patrzący zastanawia się czy są to zwierzęta o ludzkich cechach, czy ludzie zatracający człowieczeństwo.

Tematyka religijna jest charakterystycznym zjawiskiem sztuki powstałej na emigracji, która sprzyja przeżyciom mistycznym. Dał temu wyraz **Marian Szyszko-Bohusz** w swoich rozświetlonych obrazach o bogatej fakturze.

Tematy jego obrazów to: „Kazanie na Górze”, „Zwieszczenie”, „Przemienienie Pańskie”, „Chrystus i ludzie”.

Wystawa przybliżyła nam w niewielkim stopniu świat najgłębszych przeżyć, które w innej formie są raczej nieprzekazywalne.

MaG



Jan Lebenstein z cyklu „Apokalipsa”.

Kameralne Impresje Muzyczne będą miały wakacje

Nareszcie mamy w naszym muzeum wystawę, jaka powinna być jednym z fundamentalnych założeń działalności tej placówki muzealnej: „Ikonaografia zabytków Częstochowy i okolic”.

Wystawa jest niezmiernie interesująca. Pozwala na poznanie i przeżycie scen i obrazów z historii miasta, klasztoru jasnogórskiego oraz regionu.

Paręset oryginalnych dzieł – rysunków, grafik, obrazów od wieku XVII aż po dwudziestowieczne stare fotografie i pocztówki. Urządzenie tej wystawy, bardzo kompetentnie zrobione, jest świadectwem zasadniczego zwrotu w kierunku działalności muzeum, dotychczas ukierunkowanej na szerzenie arrogantnej propagandy i zaczerpienie obrazu spe-

Zygmunta oraz rozebranego w 1869 kościoła Św. Jakuba. Wyjątkowe miejsce wśród widoków najstarszych zajmuje miedzioryt brata Antoniego Nowakowskiego (ok. 1682 – 1729), pochodzący z jasnogórskiej pracowni graficznej i podpisany jako wykonany w Częstochowie w roku 1717. Ukazuje on widok klasztoru oraz umieszczoną po jego północnej stronie imponującą architekturę okazjonalną na dzień koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 8 września 1717. Wśród dzieł ukazujących życie ludności miasta do najstarszych i zarazem najcenniejszych należy akwarela Aleksandra Orłowskiego (1777 – 1832), mającego wybitne miejsce w historii sztuki polskiej. Pochodząca z roku 1800, kontynuuje nurt obserwacji życia pol-

kim inwentaryzację podjętą przez Kazimierza Stronczyńskiego w l. 50. oraz nieco późniejszy album historycznych widoków Polski Napoleona Ordy czy Krajowego Xlksa Alfreda Schoupe (1856). W XIX w. Częstochowę odwiedzało wielu artystów, odbywających artystyczne podróże po kraju w poszukiwaniu pamiątek przeszłości i obrazów z życia ludu. Był wśród nich i Wojciech Gerson. Artysta związany z Częstochową w sposób szczególny był Adrian Miłkołaj Giełgocki (1833 – 1905), który przesyłał z całego kraju swoje rysunki do pism ilustrowanych „Kłosy” i „Wędrowiec”. Jego wielką zasługą było utrwalenie nie tylko rzeczy głosnych i interesujących dla całego kraju, ale i bardzo wielu rzeczy o charakterze lokalnym, co daje mu szcze-

W niedzielną popołudnie, 9 czerwca, w Kościele NMP w ramach Kameralnych Impresji Muzycznych odbył się koncert jednego z niewielu polskich kontratenorów – Roberta Nakonecznego. Solista dysponujący tym niecodziennym głosem, uraczył melomanów repertuarem muzyki dawnej od XIV do XVIII w. Kontratenor, zwany inaczej tenorem altowym, to głos męski opierający się na specjalnym sposobie wydobywania tonów, umożliwiający intonowanie dźwięków znacznie powyżej naturalnych rejestrów głosu męskiego, w skali żeńskiego altu.

Głos ten uzyskiwany drogą wielu ćwiczeń, pojawił się w końcu XVI wieku w muzyce kościelnej, zastępując partie żeńskie, gdyż kobiety jako śpiewaczki w myśli łacińskiej sentencji „mulier taceat in ecclesia” nie mogły uczestniczyć w wykonaniach w kościele.

Ciekawy koloryt tego doskonale wyszkolonego głosu, a szczególnie stylowa interpretacja muzyki renesansowej i barokowej, przyczyniły się do tego, że koncert ten był jednym z najlepszych w ramach Kameralnych Impresji Muzycznych.

Wokaliscie akompaniowała na klawesynie Mariola Banaszkiewicz-Bryła, z którą Robert Nakoneczny współpracuje od trzech lat. Słuchacze mieli też możliwość usłyszeć kilka kompozycji na klawesyn solo m.in.: F. Couperina „Le rossignol-en-amur”, A. Scarlattiiego – „Le violette”.

Koncert ten był ostatni przed wakacyjną przerwą. Następny, wrześniowy, poświęcony będzie w całości muzyce W. A. Mozarta, w związku z obchodami 200. rocznicy śmierci kompozytora. Być może zobaczymy w nim operę (singspiel) „Bastien et Bastienne” z 1768 r. w wykonaniu solistów Poznańskiego Chóru Chłopięcego.

MALGORZATA NOWAK

Stara Częstochowa i smutek PRL-u

cyfiki miasta, jego charakteru i przeszłości. Pierwsze sale wystawy poświęcone są widokom Jasnej Góry. Tu właśnie znalazły się dzieła najstarsze i najbardziej wartościowe w sensie artystycznym i historycznym, choć celem wystawy było przed wszystkim ukazanie Częstochowy jako całości. Trzy z nich są szczególnie cenne: miedzioryt Jana Ben-

skiego, zapoczątkowany przez Jana Piotra Norblina, i temu mistrzowi była dawniej przypisywana. Przedstawia zabawę w karczmie częstochowskiej – jednej z kilku karczm w mieście. Twórca Aleksandra Orłowskiego staje już na progu nurtu romantycznych w sztuce polskiej. Z nich właśnie wywodzi się większość prac eksponowanych na wy-

gólnie ważne miejsce wśród artystów działających w tym regionie. Utworzył on więc nie tylko widoki architektury Kaplicy Jasnogórskiej i samego klasztoru, nie tylko wykonał rysunki dokumentacyjne wielu starych kościołów w okolicy, lecz również dokonał szczegółowej dokumentacji wielu obiektów rzemiosła artystycznego, przedstawił też wnętrza częstochowskich pracowni artystycznych – malarzkiej i rzeźbiarskiej – pomagając nam zrozumieć także ówczesny sposób pracy rzeźbiarzy. Jego dokumentacja dzieł rzemiosła artystycznego jest wyjątkowej wagi. Nie zabrakło i w jego dorobku bardzo trafnych ujęć pielgrzymów, przede wszystkim przybywających w „kompanii” oraz zebraków przyklasztornych.

W miarę zbliżania się ku przełomowi XIX i XX wieku coraz większą rolę w dokumentowaniu wyglądu i życia miasta odgrywa fotografia, ukazana na wystawie w obzernym wyborze. Spośród rzeczy szczególnie charakterystycznych należałoby wymienić nieistniejący XIX-wieczny gmach Nowej Synagogi (obecnie filharmonia), widoki wielu nie istniejących już domów, rozebranego szpitala w II Alei projektu Henryka Marcconiego (1835 – 38) i dawnego dworca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wreszcie dwie bramy wzniesione w III Alei i ul. Piłsudskiego (wówczas Dojazd) w roku 1923 na powitanie Marszałka Ferdynanda Focha, czy pomnik-popiernie prezydenta Gabriela Narutowicza i inne widoki zachowane w „Księdze Jubileuszowej” ofiarowanej w 1930 r. starościem częstochowskiemu inż. Kazimierzowi Kühnowi na dwudziestolecie odzyskania niepodległości. Kolekcja pocztówek dokumentuje z kolei bogatą architekturę pawilonów Wystawy Przemysłowo-Pawniczej w roku 1909. Należy też zwrócić uwagę na pobyty w Częstochowie Tadeusza Cieśliewskiego ojca, który namalował w latach 1935 – 36 wiele akwarelowych widoków – rozpowszechnionych w kolorowych pocztówkach firmy „Zakład Graficzny” F.D. Wikońskiego, mieszczącej się w III Alei. Są to zresztą znikome ślady

ożywionego wówczas zainteresowania sztuką w Częstochowie.

Omawiana wystawa jest pierwszą prezentacją ikonografii zabytków i okolic. Jest wystawą wprowadzającą

ny pod PZPR obraz nowszej historii i efekciarskie atrapy. Galeria współczesnego malarstwa polskiego też wydawała mi się stwarzaniem pozorów ogólnopolskości kosztem tego,

wieszczenia o egzekucjach, dokonywanych przez władzę komunistyczną na polskich niepodległościowcach działających w tych stronach. Natomiast uwiecznieniem procesów



Fot. A. Zemlik

sheimera z widokiem obłężenia Jasnej Góry przez Szwedów (1657), rycina Gabriela Bodenehra (starszego) (1673 – 1766) również z widokiem obłężenia klasztoru (lata 1720 – 1730) oraz wyjątkowo piękny rysunek tuszem, lawowany, Franciszka Placidiego (ok. 1710 – 1782) z widokiem klasztoru jasnogórskiego. Ten ostatni rysunek, wykonany przez wybitnego architekta doby baroku w Polsce, wprowadza – nieistniejące nigdy w rzeczywistości – dekoracyjne kulisy tej panoramy w postaci monumentalnych antycznych ruin, zinterpretowanych w duchu barokowego teatru. Poprzednio wymienione rycyny zaś są tym bardziej cenne, że ukazują również widoki innych budowli: miasta, kościoła Św. Barbary, a przede wszystkim widok ulegający wielu zmianom kościoła Św.

stawie, a powstających w XIX wieku. Romantyzm łączył w sobie wielkie uniesienia duchowe z nostalgiczną i nastrojową zadumą nad ruinami przeszłości. Owocem tych zainteresowań są m.in. liczne ryciny z widokami okolicznych zamków, przede wszystkim Olsztyna. Przykładem bardzo charakterystycznym mogą być delikatne akwaforty Kajetana Wincentego Kielasińskiego z lat 30 XIX wieku, artysty związanego z Biblioteką Kurmicką.

Częstochowa była przedmiotem zainteresowania artystów, stykających się z tym ośrodkiem, jak i miejscowych, działających tutaj, niekiedy amatorów. Pojawiała się też, wraz ze swymi okolicami, w opracowaniach poświęconych zabytkom polskim, podejmowanych w połowie XIX w. Należy wymienić tu przede wszyst-



Fot. A. Zemlik

cią w wysoką kulturę historii sztuki. Wystarczy jednak przejść do dalszych pomieszczeń muzealnych w Ratuszu, aby wrażenie jakie ułożyło się natychmiast. Tu jeszcze trwa prawie nie zmieniona – bo tylko usunięto portret Bierutów – aura z czasów poprzedniego dyrektora.

Kiedy w 1984 roku zamieszkałem w Częstochowie, myślałem, że będę często zaglądał do muzeum. Niestety, zrygnowałem po pierwszej wizycie. Muzea, zwłaszcza mniejsze, pełniły wówczas również funkcje propagandowe, mało gdzie jednak odbywało się to w tak wulgarny sposób, jak tutaj. Dominował tu spreparowa-

no lokalne. Nie było tu śladu „Częstochowskiej” – odwiecznego tematu miejskich artystów. Kupiłem tylko publikację dr. Aleksandra Jaskiewicza o zlotnictwie wotynym regionu i smutny, wyszedłem.

Pamiętam, że w grudniu 1987 r. otwarta była w muzeum wystawa pamiątek niepodległościowych. Tyle że po ok. 10 dniach nagle zamknięto ją. Potem urządzono obecne sale, pełne natrętnej propagandy, kłamstwa historycznego i niedobrych atrap. Oczywiście nie ma tu śladu dramatycznego powojennego ruchu niepodległościowego, gdy na murach Częstochowy pojawiały się imienne ob-

historycznego miały być cegiełki do budowy gmachu KC partii, eksponowane w specjalnej gablocie. Kiedy w roku 1988 oglądałem interesującą wystawę artystów częstochowskich XIX i XX wieku, myślałem, że jest to właśnie wypełnienie obowiązku muzeum... Ale w Ratuszu zostawiono bzdurę z Częstochą jakoś dobrać, współżyła z panującą tam do dziś propaganda.

Przed nowym dyrektorem stoi jednak niebezpieczne przekształcenie charakteru muzeum w kierunku autentyzacji placówki artystycznej, związanej z miastem i regionem.

WOJCIECH SKRODZKI

Czekanie na tragedię?

Za parkujących przed szkołą samochodów maluch wysuwa głowę. Wciąż czeka, aż skończy się ruch samochodów i... najmniej oczekiwanym momencie rusza do przodu. Takim obrazem można pa-
rowanie w ciągu dnia zaob-
wować przed Szkołą
stawową nr 13 (przy ul.
goczyńskiej). Były przypadek
cznego finału – potra-
nia ucznia, który właśnie
ńczył swój dzień edu-
kacji. Kiedyś przed szkołą były
tzw. „zebrzy”, ale wskutek

„używalności” zanikły. Znak informujący „uwaga, dziecko na drodze” jest, a jakże, tuż przy przejściu, malowniczo ukryty wśród drzew.

Komitet Rodzicielski aktywnie działający od początku roku szkolnego 90/91 ostro domaga się poprawy bezpieczeństwa swych pociech. Podobno dyrekcja, w osobie kończącego właśnie dyrektorowanie p. Mieczysława Organy interweniowała i w Kuratorium Oświaty, i w Wydziale Komunikacji. Niestety bezskutecznie. Na pisma nikt nigdy nie odpowiedział. Nie

brakowało też interwencji radnych z dzielnicy, usiłujących wreszcie kogoś odpowiedzialnego sprawą zainteresować. Kogo? Na przykład Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich, która za tę właśnie drogę odpowiada.

Pomysłom na rozwiązanie problemu też nie brakowało. Komitet postulował kolejno: kawałek „garbatej” nawierzchni (odpada, bo trasa przelotowa), położenie kładki (straszne koszty), wreszcie światła na przystanku i ograniczenie w określonych godzinach prędkości. I ta ostatnia koncepcja wydaje się dość możliwa, zwłaszcza że rodzice biorą pod uwagę konieczność partycypowania w kosztach (które mogą sięgać około 100 milionów).

Na szczęście zaczynają się wakacje, więc czasu do znalezienia jakiegoś rozwiązania nie zabraknie. Do następnego, wrześniowego dzwonka, dla prawie tysiąca dzieci uczęszczających do tej szkoły. O ich bezpieczeństwo (przypominamy!) chodzi.

(ama)

Malowanie na piasku

Jeden z radnych z podziwu nad tym uporem walczył o wy-
malowanie na asfalcie Rynku
miejscowego paru oznako-

Wreszcie udało się. Do wio-
sennych prac porządkowych
czemwu!) przystąpiła Woje-
wódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, której droga ta podlega.
malowano „zebrzy” i małą
sepkę, przysparzając rad-
nemu nowych trosk...

Tym razem o trwałość prac.
ogowcy bowiem nie pomyś-
li o tym, aby choć trochę
zatrącać piasek, którym obfi-
posypywany był teren ich ma-
skiej działalności. Wymalo-
li więc wspomniane „dzieła”
prosto... na piasku.

Radny się martwi, bo znowu
będzie malować, a przede wszystkim wydawać
niekiedy pieniądze, które na-
wino można by lepiej zagos-
darować.

(ama)

naszych kinach

WOLNOŚĆ – „Pajaki”

Amerkańskie kino straszło
zwierzętami różnego au-
mentu. Tym razem za boha-
tem kolejnego thrillera, gdzie
występuje przeciwko
wielkiemu, obrało pajaka. Re-
żer – debiutant ponoć mocno
się w dziedzinie „strasz-
kasy”, zanim zabrał się do
reżyserskiej, której efektu nie po-
leję tak zwanym „obrzydliwym”
kinem.

RELAX – „Rozpaczliwie szukam Susan”

Kim ten wybitny na szerokie
py światowej kinematografii

głównie dzięki Madonnie. Opo-
wiada on o losach przyjaźni
między dwiema odmiennymi
kobietami, gdzie jedna repre-
zentuje świat pozornie upo-
rządkowanych i harmonijnych
wartości, a druga poszukując
swego miejsca wśród ludzi wy-
biera dość niekonwencjonalne
metody. Tą drugą jest oczywiście
Madonna, która zdaniem
światowej krytyki zagrała swą
rolę z dużym powodzeniem
w przeciwnieństwie do następ-
nych kreacji.

(baj)

KRONIKA TOWARZYSKA

Jeśli pragniesz poinformować swoich krewnych, przyjaciół i znajomych o ważnej dla Ciebie uroczystości: zawarcia małżeństwa, urodzenia dziecka, chrztu, komunii św., rocznicy ślubu czy innej – skorzystaj z naszej propozycji i daj odpowiednie ogłoszenie do rubryki „Kronika towarzyska”. Pozostanie Ci pamiątka na całe życie. A może także dokuczysz swoim wrogom.

Oferty przyjmujemy w redakcji codziennie od godz. 8 do 16. Na życzenie także fotografia.

Informator

tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, tury-
styczna PITK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.
DYŻURY APTEK: al. Wolności 23, ul. Na-
kowskiej 121, ul. Warszawska 2/14.
DYŻURY SZPITALI: Oddz. Chirurg., Oku-
list. – Szpital im. W. Biegńskiego, ul. Mickie-
wicza 12; Oddz. Urolog., Laryngol. – Szpital
im. L. Rydygiera, ul. PPR 13/27; Oddz. Neu-
rolog. – Woj. Szpital Zespolony, ul. PKK 1;
oddziały ginekolog.-położnicze, dziecięce
i wewnętrzne przyjmują codziennie, każdy dla
swojego regionu. Oddział Chirurgii Dziecięcej
Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocowe
dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat i z terenu woje-
wództwa.
POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 306-60 – al.
Pokoju, tel. 413-13 – plac Daszyńskiego, tel.
434-99 – ul. Kościuszki 3/5, tel. 428-77 – ul.
Mickiewicza, tel. 435-99 – ul. Piłsudskiego

(dworzec), 425-79 – ul. Szymanowskiego;
bagażowe: tel. 436-15, ul. Piłsudskiego, tel.
417-91 – ul. Szymanowskiego.
LUBLINIEC
KOMETA – „Family business” – USA, I.
15, g. 17.00 i 19.00.
HERBY
HUTNIK – „Przygody rabinu Jakuba” –
fr., I. 12, g. 16.00 i 18.00.
KONIECPOL
PILICA – „Family business” – USA, I. 15,
g. 16.00 i 18.00.
MYSZKÓW
JUBILEUSZOWE – „Martwa cisza” –
USA, I. 15, g. 17.00 i 19.00.
DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. M.C. Skłodowskiej 5

INFORMATOR JASNOGÓRSKI
KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co
godzinę, do zasłonięcia obrazu:
15.30, 18.00, Różaniec – g.
16.00, Apel Jasnogórski – g.
21.00, Odsłonięcie Cudownego
Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30,
21.00. Zasłonięcie Cudownego
Obrazu – po zakończeniu mszy
z godziny 18.30.
BAZYLIKA JASNOGÓRSKA
Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00,
7.30, 8.00.

SPOWIEDŹ: w Bazylice – g.
6.00 – 19.00; w Kaplicy – g.
19.00 – 19.30.
SKARBIEC – czynny w godz.
9.00 – 11.00.
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00
– 16.30.
NOCLEGI: Dom Pielgrzymim.
Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzy-
mów od 15.00 do 20.00, tel. 433-
02.
DOM WYCIECZKOWY – „Tu-
nystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel.
435-36.
WAŁY JASNOGÓRSKIE
I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 –
21.00.
Za zmiany w repertuarze kin
redakcja nie odpowiada.



Dziś w Częstochowie po raz kolejny spotka się z mieszkańcami **Franciszek Fellman**, znany bioenergoterapeuta.

449-88 Czytelnicy telefonują

Czytam waszą gazetę od początku jej istnienia i choć stwierdzam, że jest coraz lepsza – nie jest to jeszcze pochwała.

Wnioskuje z treści artykułów, felietonów i notatek, że zespół ją redagujący musi być młody. Cechuje was bowiem duża spontaniczność i pogoń za sensacją, na miarę miasta, tematami, które nie zawsze doprowadzacie do końca, narażając się na repliki i polemiki. Jesteście dla mnie w pewnym sensie trybuną Rady i Zarządu Miasta, bo o ich sprawach najczęściej piszecie. I dobrze. Często-

chowianie muszą wiedzieć, kto nimi rządzi. Stawiam wam tu jednak zarzut. Traktujecie tę sprawę bardzo powierzchownie, wyciągacie sensację, rozgrywki osobowe, potknięcia, wytykanie błędów, czasami niektórych pochwalicie, innym dołożycie. Przeciwny czytelnik ma przez to niezbyt korzystne zdanie o naszej władzy. Informacje te są przy tym dość chaotyczne. Nie sądzę, aby w naszych władzach i urzędach siedzieli sami idioci i ludzie złej woli. A może pokusilibyście się o przedstawienie nam – mieszkańcom, na łamach waszej gazety sylwetek ludzi, którzy decydują o losach tego miasta. Napiszcie o ich pracy, trudnościach, osiągnięciach. Myślę, że po roku działania nowej władzy będzie o czym pisać,

czy to w formie wywiadów, czy w innej. To zostawiam do rozważenia redakcji. Znikną wtedy wszelkie niedomówienia, bo każda z tych osób – radnych, pracowników urzędu, prezydentów czy naczelników wydziałów – sama określi swoje poglądy na różne sprawy.

Czy moja propozycja jest dobra i potrzebna – pozostawiam do rozstrzygnięcia szanownej redakcji.

Przy okazji zwracam się do redaktora podpisanego „st”, aby rozszerzył i wyjaśnił swą notatkę pt. „Kto bardziej do przodu” z 10 czerwca, bo jest ona bardzo enigmatyczna, a chciałbym wiedzieć, o co dokładnie chodzi z tymi podziałami politycznymi w mieście.

Niech stanie się jasność

Rozumiemy, że gospodarka polska znalazła się w ciężkich opatach i w związku z powyższym należy oszczędzać, a tym co pozostało, gospodarować rozsądnie i z umiarem. Rozumiemy również, że polskie elektrownie nie najlepiej przęda, ale nie przesadzajmy.

W poniedziałkową noc cała aleja Wolności tonęła w ciemnościach częstochowsko-egipskich. Jedyne z wystaw sklepowych na wyboiste chodniki padały promyki światła... Biorąc pod uwagę fakt, że niezbyt bezpiecznie jest chodzić wieczorami po ulicach, ponieważ policjantów mało a bandyci nie śpią – tym, którzy jednak musieli zwiędzać nocną Częstochowę, nie było miło.

Pozostaje nam jedynie poprosić: Niech stanie się jasność przy al. Wolności.

(dor)

Restauracja pod chmurką

Na całym świecie, o tej porze roku największym popytem cieszą się lokale pod gołym niebem. Niemcy w swoich Biergarten piją piweczko, a im więcej tego złotego nektaru – tym głośniej śpiewają. Francuzi preferują wino i przy nim, w świetle księżyca i gwiazd – flirtują. Taki mają flirtowy charakter.

A Polacy... Polacy w większości nie dorobili się jeszcze knajpek pod chmurką. Radzą więc sobie jak mogą. W poniedziałkowe popołudnie, tuż po burzy i ulewie na chodniku, z plecami wspartymi o budynek WSP (były Komitet PZPR) siedzieli sobie dwóch panów. Jako, że nasi rodacy ze wszystkich alkoholi najbardziej lubią wódeczkę – obok stała butelczyna, a zamiast kieliszka: szklanka. Widać burza złapała ich w drodze do miejsca, gdzie mieli zamiar opróżnić butelczynę. A że suszyło ich dużo za bardzo – nie doczekali końca ulewy.

(dor)

KRONIKA POLICYJNA

Okolo pierwszej w nocy patrol z Komendy I policji w Częstochowie zatrzymał na gorącym uczynku usiłowania włamania do sklepu spożywczego przy ul. Jasnogórskiej (PSS „Jedność”). Cztery mężczyźni w wieku 29–54 lata, po ukrojeniu kłódki od drzwi na zaplecze chcieli dostać się do środka. Zakwestionowano łom metalowy oraz przygotowane torby na fupy. **Maciej M.** i jego kompanów osadzono w areszcie.

W nocy 17 bm. skradziono samochód osobowy „ford fiesta” koloru czarnego (nr rej. hh 211 j, nr silnika md 70170) zaparkowany przed blokiem w miejscu zamieszkania właściciela **Marka**

S. Właściciel był na tyle lekkomyślny, że w aucie pozostawił dokumenty zakupu oraz dowód rejestracyjny. Straty 110 mln zł. Dochodzenie prowadzi Komisarz VI policji.

34-letni **Adam P.** pozostawił rower produkcji radzieckiej (wartości 1 mln) przed sklepem „Jedność łowiecka” w Częstochowie, gdzie wstąpił na zakupy. Gdy wyszedł – rower nie było. O pomoc w odzyskaniu mienia zwrócił się do komisariatu policji.

W nocy 13 na 14 czerwca w Wancerzowie nieznaną „kurzej” ukradł, po urwaniu skobla od kurnika, 15 kaczek (wartości 300 tys. zł) na szkodę **Janiny J.** Mimo że kradzież pokrzywdzona zgłosiła dopiero po 4 dniach, policjanci z Komisariatu w Rędzinach ustalili, że czynu dokonał **Franciszek C.** Nie wiadomo, ile już kaczek zjadł zjeść.

(mp)

Imieniny obchodzą: FLORENTYNA i BOGNA CZĘSTOCHOWA

MIĘDZYNARODOWY TEATR DRAMATYCZNY Mickiewicza w Częstochowie – scena „Brat naszego Boga” – g. 18.00

KINA:

WOLNOŚĆ – „Pajaki” – USA, I. 12, g. 19.45; „Zwariowani detektywi” – USA, I. 12.30, 15.15, 17.30
RELAX – „Rozpaczliwie szukam Susan” – g. 10, 15, 17, 19
WOLNOŚĆ – „Samotny w obliczu prawa” – g. 15, g. 17.00 i 19.00
RELAX – „Zakochany kundel” – USA, I. 15, g. 17.00 i 19.00
RELAX – „Zakochany kundel” – USA, I. 15, g. 17.00 i 19.00

„Pariz-Londyn” – artyści emigra-

MUZEJA:

„Wystawa stała historyczna – Częstochowy i regionu od pradziejów do współczesności”
„Wystawa stała historyczna – Częstochowy i regionu XIX i I poło-

wy XX wieku” oraz wystawa czasowa – „Ikonografia zabytków Częstochowy i okolic”.

MUZEUM GÓRNICZWA I HUTNICTWA RUD ZELAZA – „Choroby stare jak świat” oraz wystawa stała – „Kopalnictwo rud”.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura lużycka w Polsce”.

TELEFONY: Pogot. Policyjne – 999, Pogot. Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 997, Straz. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elek. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogo-
wca PZM – 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z proble-
mem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzież. telefon zaufania – 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bez-
domnych zwierząt – 305-66, Pogot. Weter-
naryjne – 22-27-10.

INFORMACJE:

TELE: lotnicza – Al. NMP 61, tel. 437-49, ośrodek informacji naczelnego zarządu technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 592-25, PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności

**PUNKTY
PRZYJĘĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ**
Zakłady i Ośrodki
Kształcenia Zawodowego

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

ciele"	USA
19.30 Wiadomości	23.20 CNN

Wczoraj w ofertach dominowały artykuły spożywcze: sprzet rz. Z innych tematów wynotowaliśmy: obwie sprze „jogging” (dziecięce, damskie i męskie) w cenie 70-76 tyz. 2/para oraz zegary sciennie (16 wzorow) w cenach 100-12 tyz. st. Sprzet rz reprezentowały: telewizory „sony” 1984 nr 5-7, 7 mln zł, „sony” 2184 mt - 6,3 mln zł, „jvc” 211 - 5,1 mln zł, „grazet” st. tltx - 6,1 mln zł, „toshiba” 113a 218 d 7 s - 5,1 mln zł, „elektro” 51 te 4230 20 - 2,3 mln zł, oraz „contec” 2 (produkowany na rynek amerykanski, po cie i podatku - 27 USD), magnetowidy: „sony” slvx 30 dk - 4,15 mln zł, „sony”

Obuwie dziecięce

importowane ponad 50 wzorów

poleca, poleca, poleca

HURTOWNIA „EUROSTAR”

Starachowice, Bema 36 od godz. 9.00

poleca, poleca, poleca

Zabawki

ponad 300 wzorów
(TRANSFORMERY, FLIPERY, DESKOROLKI)

Odzież dziecięcą

• T-shirts
• Komplet bielizny

321-R

Hurtownia „RUPIA”

Kielce, ul. Sadowa 12, tel. 429-08

już od 20 czerwca

poleca: duży wybór letniej odzieży bawełnianej dla każdego.

Zapraszamy od 8.00 do 16.00.

6 Lokale

Ważenstwo poszukuje miesz-
Kielce, tel. 285-15. 352-ZI

13 Nieruchomości

Dom mieszkalny piętrowy z bu-
kami gospodarczymi, garażem
całką o pow. 0,72 arów – sprze-
Bogucice 36 k. Buska Zdroju,
Princzów 73-907. 1080-I
Działkę uzbrojoną budowlaną
Kielce – sprzedam. Janów 8.
340-ZI
Działkę 3900 m kw. przeznacz-
pod działalność usługową –
sprzedam. Wola Morawicka 3 k. Mo-
rowicki. 274-ZE

17 Praca

Zatrudnię ZECERA najchętniej
Kielce, ul. Robotnicza 42,
47-51. 1075-I

18 Różne

GOLDEN AMERICAN! GOLDEN
AMERICAN! CENY JUŻ OD 6.500
INFORMACJA CAŁODOBOWA
POCŁAW, tel. 44-64-64, 44-74-
ZPW-147/05

Firma Rin-Exim Kielce, ul. Sien-
kiewicza 11/2 I p. oferuje w ciągłej
sprzedaży: lodówki od 380.000, pral-
niarkoautomaty, tanie odzież z Austrii.
1165-E

Boazerie, tralki – tanio sprze-
żam. Wiadomość: Kielce – bazyry
1171-E

19 Samochody

WIE KABINY „STARA 200” –
sprzedam. Kielce, tel. 66-08-
233-ZI

Przyczepę bagażową HP 500
nową niemiecką – sprzedam. Skar-
żysko, tel. 513-522 po 20. P-126

Żuka 1980 r. po kapitalnym re-
moncie i mercedesa 508D pod plan-
deką, stan idealny, rok prod. 1979 –
sprzedam. Henryk Zimny, Snochowi-
ce 63, gm. Łopuszno. 273-ZE

28 Usługi

Profesjonalne systemy alarmo-
we, autoalarmy, domofony – pole-
ca Zakład Elektroniczny Kielce, ul.
Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 905-I

Belgia, Niemcy przewozy, auto-
zakupy. Częstochowa, tel. 427-76.
C-842

Stały hurt kawy ALVORADA –
importer „JANO”. Częstochowa, tel.
452-64 wewn. 2. C-809

Biuro Doradztwa Celnego
„CEL-MAR” świadczy usługi celno-
spedycyjne oraz prowadzi doradz-
two celne. Kielce, ul. Zagarnańska 84
a, tel. 31-11-41 wewn. 214. 1100-I

29 Zgubiono, znaleziono

Jacek Szałas zgubił legitymację
szkolną ZSZ w Kielcach. 1108-I

Barbara Janusz zgubiła legity-
mację ubezpieczeniową. 1107-I

Zgubiono legitymację szkolną na
nazwisko Mirosław Struch. 1106-I

Marion Sławomir zgubił dowód,
bilet miesięczny i legitymację. P-217

Sylwester Latała zgubił legity-
mację szkolną i bilet roczny. P-213

Piotr Dziółko zgubił legitymację.
P-214

Witold Samiec zgubił legitymację
szkolną. P-215

Agnieszka Wicher zgubiła legity-
mację studencką WSP Kielce. 1094-I

COMINDEX
OFERUJE:
do sprzedaży NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
IMPORTOWANE KONCENTRATY
• do produkcji napojów o smaku
• orange
• multifruit
• grapefruit
• lemon
• cola /bez kofeiny/

ATRAKCYJNE CENY!!!

BONIFIKATA przy zakupach hurtowych!
ZAPRASZAMY DO ZAKUPU
Biuro handlowe-Warszawa 17 Słyszka 32
tel. 46-70-81 cent. 46-71-01
telex 817-075 com.pl.
fax 465-414

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE
Częstochowa, tel. 78-378

UWAGA! Punkty małej gastronomii. Oferujemy
doskonalej jakości keczup w opakowa-
niach 1-kg w cenie 9.000 zł, z dostawą
na miejsce.

**DYSKOTEKI
DANCING
WESELA
ZABAWY DLA DZIECI**

D&S

• wysokiej klasy sprzęt nagłaśniający
• dobre oświetlenie
• niskie ceny

KIELCE 31-24-90

NAJTAŃSZE RAJSTOPY,
produkcji krajowej i zagranicznej

BIELIZNA

MADEX Sp. z o.o.
Kielce, Żołnierzy Radzieckich 21

305-R

HURTOWNIA
oferuje:

* żarówki
* świetlówki
* oprawy oświetleniowe
* osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

Zapraszamy codziennie 8-16 (soboty 8-13)

P.W. "ToPaS"-Kielce, ul. Hauke-Bosaka 1a
tel. 460-71 w.320, tlx 612-352, fax 442-18

BINGO BINGO

zaprasza codziennie
od godz. 14.00 do 2.00
piątek, sobota 14.00 do 4.00.

Gwarantujemy wielotysięczne wygrane.
W dniu dzisiejszym niespodzianki

UWAGA! BINGO zakumulowane
w kwocie 350.000.000

CZEKA NA CIEBIE
w każdej chwili możesz zostać
milionerem.

salon gry „BINGO”
42-200 Częstochowa, Warszawska 2 tel. 430-00, 424-51

Baza Zaopatrzenia i Zbytu
w Promniku

sprzeda
ZESPOŁY ZAMIENNE
do ciągników rolniczych
i samochodów
po naprawie głównej m.in:
– silniki
– osie przednie
– skrzynie biegów

oraz **sprzeda lub wdzierzawi**
żura w samojedyny
ŻK-162 „polan” o udźwigu 16 ton.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela dział rege-
neracji i transportu, telefon Piekosów 20.
215-ZR

Bank Spółdzielczy
w Kielcach

informuje, że

od 10 czerwca br.
otwarty został Oddział BS
w Kielcach ul. Warszawska 34
(„Dom Rzemióska”. I piętro tel. 429-94).
Oddział świadczy pełny zakres usług bankowych
m. innymi:
» prowadzenie rachunków bankowych,
» udzielanie kredytów,
» przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokat
terminowych na konkurencyjnych warunkach,
» przyjmowanie utargów sklepowych i innych wpłat
gotówkowych (opłaty komunikacyjne, gaz, energia
elektryczna).

Kasa oddziału czynna jest w godz. 7.45-13.30.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
P.T. Klientów do korzystania z usług.
w naszym oddziale. ZPW-171/06

AGENCJA REKLAMOWA

**24
GODZINY**

25-015 Kielce, ul. Złota 3
tel. (041)423.51; 466.89
fax (041)56197

- ♦ Ogłoszenia i reklamy prasowe
- ♦ Projektowanie i wykonywanie:
 - ♦ biletów wizytowych
 - ♦ etykiet
 - ♦ plakatów
 - ♦ druków firmowych i reklamowych
 - ♦ folderów
 - ♦ książeczek dla dzieci
- ♦ Fotoskład
- ♦ Rozbarwianie oryginałów
- ♦ Druk prasy

4 OPLE CORSA
od 1988 – 90r – uszkodzone

VOLKSWAGEN GOLF
1989r – uszkodzony

PEUGEOT 405 SRD
turbo
1988r – uszkodzony

Ford ESCORT
1990r

Ford SIERRA
1990r

POLONEZ
1989r

Andrzej Kupis Kielce – Cedzyna
ul. Cedro – Mazur 6, tel. 22-102
335-R

Czwartek, 20.06.1991 r.

XIII SEZON „BENIAMINKA”



Wyrósł 13 lat temu na dość kruchych, zdawałoby się, podstawach. Jakże bowiem inaczej nazwać fundament, w postaci umiłowania gry w piłkę przez chłopców i zaangażowanie opiekuna, nie wsparty ani bazą sportową, ani symbolicznymi choćby funduszami. Mimo to, a może właśnie dlatego „Beniaminek” przetrwał, a pod okiem jego animatora i trenera – Janusza Kały chowa się już drugie pokolenie piłkarzy. Młodzi piłkarze okrasili swą przygodę z piłką startami na krajowych i zagranicznych boiskach, bazując wyłącznie na pomocy swych rodziców, ludzi dobrej woli i operatywności trenera i opiekuna. Dziś wielu chłopców w „Beniaminku” poznających tajniki i uroki sportu gra w „zawodowych” klubach nie zapominając wszakże swego „podwórkowego” rodowodu. Bo w „Beniaminku” o tradycje dba się jak nigdzie.

Kolejną okazją do potwierdzenia tego był zorganizowany z okazji 13-lecia „Beniaminka” Piłkarski Festyn Sportowy, w którym udział wzięli piłkarze klubiku i wszyscy chętni do wspólnej, miłej zabawy. Pogoda dopisała, była walka i wielka radość ze zwycięstw, a także łzy po przegranej. Na koniec, gdy zgodnie z tradycją trener „Beniaminka” – Janusz Ka-

ła wręczał wszystkim piłkarzom słodczyce – nie było już przegranych i wygranych. Bo umiejętności godnego przegrywania też w „Beniaminku” ucza.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji tej sportowej zabawy: bieg na 200 m – Ryszard Rodacki (SP 2) i Rafał Cielonek (SP 48), 3. Marcin Kała (SP 48), 4. Piotr Czubek (SP 39), slalom z piłką na czas: 1. Rafał Cielonek (SP 48), 2–3 Łukasz Radosz (SP 48) i Piotr Popowicz (SP 9), 4. Marcin Wieczorek (SP 18); żonglerka piłką na czas: 1. Robert Popowicz (SP 9), Ryszard Rodacki (SP 2), Rafał Cielonek (SP 48), Rafał Wolski (SP 36), rzuty karne: 1. Artur Witczak (SP 48), 2–3 Ryszard Rodacki (SP 2) i Rafał Wolski (SP 36), 4. Piotr Popowicz (SP 9).

W klasyfikacji na najwzrostochronniejszego piłkarza w imprezie zwyciężyli: w grupie młodszej (1978–79) – Ryszard Rodacki, Łukasz Radosz, Rafał Wolski, Paweł Piekarski (SP 2) i Marcin Wieczorek (SP 18), w grupie starszej: Rafał Cielonek, Piotr Popowicz, Artur Witczak, Robert Popowicz i Marcin Kała oraz w grupie najmłodszej: Sławomir Gmur (SP 39), Adrian Pasieka (SP 9), Łukasz Wyrzykowski, Łukasz Stolarski i Łukasz Pluta. Gratulujemy. (es)

Raków Częstochowa – Resovia Rzeszów 2:0 (1:0)

Bramki: 34 Spychalski 1:0, 61 Zebrowski 2:0

Żółta kartka: Bialek.

Sędziował Ryszard Chmielewski (Koszalin), ch. cz. Marian Molcan, ch. z. Kajetan Smoliński, widzów: 1500

RAKÓW: Gaik – Gwiżdziel (65 – Jura), Synoradzki, Wróblewski, Mróz – Dziedzic, Spychalski, Sołtysik, Zaleski – Zebrowski, Palacz (81 – Sieja), trener: Jan Basiński.

RESOVIA: Bialek – Rumiński, Madeja, Amarowicz, Błażej – Ozga (46 – Wilk), Rożek, Zieliński, Kramarz – Kosiek (46 – Róg), Rop, trener: Alojzy Matysiak

Przez pierwszy kwadrans podobno się publiczności raz po raz ogłuszającej śpięcia pod obiema bramkami, z wyraźnym jednak wskazaniem „światyni” Białka. Hutnicy szybko się zorientowali, że defensywa rzeszowskiej monolitu bynajmniej nie przypomina i coraz odważniej zapuszczali się na ich przedpole próbując różnych wariantów ataku, głównie strzału z dystansu, które jednak z trudem, ale skutecznie wyłapywał Bialek. W 25 minucie bliski szczęścia był Palacz, ale z pięciu metrów, po sprytnym wślizgu wcelował w słupek. Z minuty na minutę przewaga gospodarzy stawała się bezdyskusyjna, a jej uwidocznieniem była ładna

Zapracowali na wakacje

bramka Spychalskiego, który dopadł na polu karnym piłkę straconą po długiej „zabawie” przez Dziedzica i nie dał najmniejszych szans Białkowi. Jeszcze kilkakrotnie w tej odsłonie hutnicy stwarzali bardzo dogodne sytuacje strzeleckie łatwo przechodząc środkiem przez bardzo dziurawą obronę Resovii, ale brakowało wykończenia, zaś gościom sprzyjało szczęście. W 43 minucie Synoradzki ładnie wypuścił Spychalskiego na pozycję sam na sam z Białkiem tuż przed polem karnym, ale pan Janek trochę się pogubił i golkeeper rzeszowski zdążył go sfaulować, za co zresztą ujrzał żółty kartonik. W dru-

giej odsłonie nadal trwał napór gości na bramkę Białka. W 52 minucie Zebrowski mógł podwyższyć rezultat, ale znów gości obronił słupek. Ale co dalej? W 61 minucie Zebrowski przeprowadził szybki rajd po prawą stronę i zdobył 11 gola w sezonie, gdy goście spostrzegli, że kurczowa obrona mogła doprowadzić do klęski, odważniej ruszyli do przodu i z kopa pod bramką Gaika zaczęło robić się gorąco, ale nasi defensorzy w porę interweniowali i Gaik wiele się nie pracował. Mecz zwłaszcza w pierwszej połowie mógł się podobać i na piłkarze na pewno zasłużyli na odpoczynek. (saw)

VIII Harcerski Turniej Piłkarski

Uczniowie SP 50 zwyciężyli w obu grupach wiekowych VIII Harcerskiego Turnieju Piłki Nożnej zorganizowanego przez Komendę Hufca ZHP w Częstochowie przy pomocy Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego. W grupie młodszej (IV–V klasy) za „50” uplasowały się drużyny SP 20 i 48, w grupie starszej – SP 48 i 17.

„Królami strzelców” turnieju zostali: Jacek Wójcik z SP 50 i Sebastian Kolman z SP 48 w grupie młodszej oraz Marcin Gradoń z SP 50 w grupie starszej.

Opiekunem młodych piłkarzy z SP 50 jest mgr Marek Pawłowski. (s)

I liga

Stal Mielec–Wisła Kraków 2:3, Hutnik Kraków–Ruch Chorzów 2:0, Zagłębie Sosnowiec–Olimpia Poznań 2:2, Zawisza Bydgoszcz–Motor Lublin 3:2, ŁKS Łódź–Zagłębie Lubin 1:1, Pegrotour Łódź–Śląsk Wrocław 2:2, Lech Poznań–Górniki Zabrze 0:0, GKS Katowice–Legia Warszawa 1:0.

1. Zagłębie L.	30	44	49–25
2. Górnik	30	40	55–24
3. Wisła	30	40	52–26
4. Katowice	30	39	33–26
5. Hutnik	30	37	53–34
6. Lech	30	33	49–28
7. Śląsk	30	33	41–37
8. Olimpia	30	30	37–41
9. Legia	30	28	24–24
10. Motor	30	28	33–38
11. ŁKS	30	28	26–36
12. Pegrotour	30	26	29–45
13. Ruch	30	25	25–35
14. Zawisza	30	23	27–41
15. Stal	30	16	25–49
16. Zagłębie S.	30	10	21–69

II liga

Korona–Górniki Wałbrzych 1:1, Raków Częstochowa–Resovia 2:0, Zagłębie Sosnowiec–Widzew Łódź 1:2, Szombierki Bytom–Lechia Gdańsk 0:0, Stal SW–Siarka Tarnobrzeg 2:0, Miedź Legnica–Gwardia Warszawa 2:0, Stilon Gorzów–Jagiellonia Białystok 1:0, Hutnik Warszawa–Pogoń Szczecin 2:1, Ostrovia Ostrow Wlkp.–Polonia Bytom 1:2, Ruch Rzeszów–Odra Wodzisław 2:0.

1. Stal SW	38	49	45–24
2. Widzew	38	48	57–28
3. Jagiellonia	38	48	46–29
4. Miedź	38	47	51–34
5. Stilon	38	47	46–29
6. RAKÓW	38	43	43–34
7. Polonia	38	41	51–38
8. Siarka	38	39	47–46
9. Szombierki	38	39	40–41
10. Górnik	38	37	43–40
11. Pogoń	38	36	47–40
12. Lechia	38	36	40–41
13. Resovia	38	36	38–40
14. Odra	38	35	49–40
15. Stal Rz.	38	35	44–40
16. Zagłębie	38	35	27–40
17. Korona	38	34	32–40
18. Gwardia	38	27	37–41
19. Hutnik	38	26	35–40
20. Ostrovia	38	22	28–47

PUCHAR POLSKI



START GNIENZO – WŁOKNARZ CZĘSTOCHOWA 4:46
Włociszewski, Vandenberk i Drabik wystąpili tylko na minimalne zwycięstwo. Szersza relacja w jutrzejszym numerze.

Formalność „Motoru”, honor „Skry”

Dzisiaj o godz. 17.00 na stadionie „pod kasztanami” przy ul. Grunwaldzkiej rozegrany zostanie rewanżowy mecz o Puchar Polski na szczeblu okręgu między Motorem Praszka II i „Skra” Częstochowa. W pierwszym meczu występująca tytułownie jako druga drużyna Motoru praktycznie podsta-

wowa jedenastka Praszki rozgromiła „Skra” i wedle wszystkich znaków na niebie i ziemi zwycięstwo będzie tylko formalnością. Nie znaczy to jednak, że widowisko zapowiada się miernie, gdyż znając „Skra” sądzimy, iż chce się zrekompensować za niepowodzenie w Praszce. (es)

Piłkarze „49” w finale

Bardzo dobrze spisali się piłkarze SP nr 49 reprezentujący nasze województwo w eliminacjach makroregionu śląskiego, których stawką był awans do finału Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

W Chybiu, gdzie rozegrano zawody, częstochowianie nie mieli sobie równych zwyciężając Opole 4:1, Katowice 2:1 i Bielsko 4:0. Do finału OIMS awansowała „49” i reprezentująca Katowice SP 43 Zabrze.

Nasza drużyna, trenowana przez podopiecznego trenera, mistrza Polski nauczyciela – Roberta Olbińskiego, zagrała w składzie: Grzegorz Cymliński, Sebastian Filejski (bramkarze), Piotr Lampa, Jacek Magiera, Tomasz Klekot, Konrad Małolepszy, Dariusz Cybulski, Piotr Kaliszczak, Paweł Gromczyk, Robert Jakubowski, Arkadiusz Ledwoń, Bogusław Jałowiecki, Marek Klamrzyński, Tomasz Gałkowski, Szymon Mielczarek, Paweł Stolarski, Rafał Kowalski, Marcin Borkowski.

(saw)

Wyjątkowo liczną reprezentację będzie miało nasze województwo podczas rozgrywanych w dniach 23 czerwca – 2 lipca w Zielonej Górze Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W składzie naszej ekipy znalazły się 54 osoby.

Z życia SZS

W poszczególnych konkurencjach reprezentować nas będą: czwórki lekkoatletyczne – SP 1 Lubliniec (dziewczeta i chłopcy), piłka siatkowa – SP 8 Częstochowa (chłopcy), badminton – SP 50 Częstochowa, piłka nożna – SP 49 Częstochowa. Mamy nadzieję, że ilość przejdzie w jakość.

Wyścig „Szlakiem Jury”

Na trasach wokół Koniecpola przeprowadzony został 3- etapowy I Ogólnopolski Wyścig Kolarski „Szlakiem Jury” w kategorii juniorów młodszych. W zawodach startowało 95 kolarzy z 31 klubów.

Pierwszy etap indywidualnej jazdy na czas na dystansie 9 km wygrał Dariusz Chowaniec z GKS Krupiński Suszec, przed Sebastianem Szafranem z MOTO-Jelcz Olawa i Krzysztofem Tatarczukiem z Krupińskiego Suszec. Czwarty był najlepszy z częstochowian – Grzegorz Kupczyk z „Kolejarza”. Na drugim etapie (dystans 90 km) najszybszy okazał się Adam Brzkalik z Polonii Łaziska, który dotarł na metę przed Andrzejem Pucem z Metalchemu

mu Opole i Michałem Krawczykiem z Korony Kielce. Grzegorz Kupczyk tym razem był piąty. Kryterium uliczne na dystansie 63 km najszybciej pokonał Hubert Baćkowski z Korony Kielce przed Szymonem Chmielewskim z Sanoka i Andrzejem Pucem z Metalchemu.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Hubert Baćkowski z Korony, Grzegorz Kupczyk zajął czwarte miejsce, a w pierwszej dziesiątce znaleźli się: Robert Kopacz (9 miejsce) i Rafał Wójcik (10) z „Orlą” Gniazdów. Grzegorz Kupczyk był także drugi w klasyfikacji górskiej, a Robertowi Kopaczowi i Rafałowi Wójcikowi przypadły 2 i 3 pozycja w klasyfikacji na najlepszego zawodnika Zrzeszenia LZS.

W klasyfikacji drużynowej LKS „Orleń” Gniazdów zajął trzecią lokatę za Krupińskim Suszec i Moto-Jelcz Olawa. Warto podkreślić wzorową organizację zawodów.

Sergiusz Jabłoński mistrzem Polski

Kick-boxer częstochowski Sergiusz Jabłoński, mistrz województwa, zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w wadze 72 kg podczas rozgrywanych w Warszawie mistrzostw w kick-boxingu. Trzypokojowa tytułami jako drugie miejsce w kategorii juniorów. Drużyna Motoru praktycznie podsta-

wowa jedenastka Praszki rozgromiła „Skra” 7:1 i wedle wszystkich znaków

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)